



Z warta bryła z aluminiowym frontem (w kolorze czarnym lub srebrnym) budzi zaufanie. Z przodu, poza ekranem, kilkoma małymi przyciskami, szufladą CD i gniazdem USB, widać jeszcze dwa połączone gniazda – słuchawkowe 3,5 mm i tego samego formatu dla przenośnych odtwarzaczy MP3. Na górze pod kłapką znajduje się stacja dokująca. Z tyłu umieszczono jeden komplet wejść audio (RCA), kompozytowe wyjście wideo (dla potrzeb urządzeń Apple) i wyjście pre-out na subwoofer (wyposażenie dodatkowe), trzy gniazda antenowe – AM, FM i Wi-Fi i gniazdo LAN. No właśnie – poza standardowymi funkcjami, jest tutaj odtwarzacz sieciowy (przewodowy i bezprzewodowy) o całkiem sporych możliwościach, strumieniujący pliki zarówno z sieci Airplay, jak i DLNA – MP3, WMA, WAV, AAC i FLAC (przy czym te ostatnie aż do 192/24). Dokupienie opcjonalnego transmitera AS-BT200 dodaje nam jeszcze obsługę Bluetooth, a używając darmowej aplikacji Air Jam, możemy strumieniować muzykę z wielu źródeł (np. smartfonów podczas imprezy). Mamy też oczywiście zwykły tuner AM/FM (pamięć 40 stacji) i radio internetowe zarządzane przez serwis vTuner. Frontowy port USB jest oznaczony jako iPod/iPhone/iPad, więc będzie można używać go do obsługi najnowszych iPhone'ów z „dziką” wtyczką. Ponieważ cała tegoroczna linia nowych produktów Pioneer'a (tych z Wi-Fi) jest przystosowana do sterowania bezpłatną aplikacją na smartfony – Control App – więc nie jest inaczej i tym razem. Wzmacniacz klasy D ma moc 2 x 50 W, a brzmienie można modyfikować ustawieniami korektora: Flat, Game, Classic, Pop, Vocal, Jazz. Napęd akceptuje płyty z plikami MP3 i WMA.

Z przodu prezentuje się jak typowy przedstawiciel mini, ale z boku ma głębokość amplitunera AV – co może utrudnić ustawienie go w regale z książkami, ale świadczy o „powadze” urządzenia... miejmy nadzieję, że nieudawanej. Gdy jest wyłączony, wyświetlacz wygląda na ogromny, ale gdy go włączymy, to pole z informacjami zajmuje zaledwie 1/3 tej powierzchni. Pomylił się jednak ten, kto pomyśli, że to jakaś „kicha” – tak komunikatywnego ekranu LCD i tak nie ma żadne inne urządzenie w tym teście.

Pioneer X-HM71



Dwudrożne monitorki (w czarnej okleinie drewnopodobnej) nie mają sznytu elektroniki. W komplecie z tak utalentowaną jednostką centralną spodziewałbym się czegoś bardziej eleganckiego, ale biorąc je do ręki można się przekonać, że są dość ciężkie – a więc nie jest źle. Układ tworzy 12-cm nisko-średniotonowy i 20-mm (nieco mniejsza niż zwykle) kopułka.

Kolumnienki od tyłu wyglądają jak budki lęgowe dla ptaków, z małym otworkiem bas-refleksu i kawałkiem tekturowej rurki w środku.

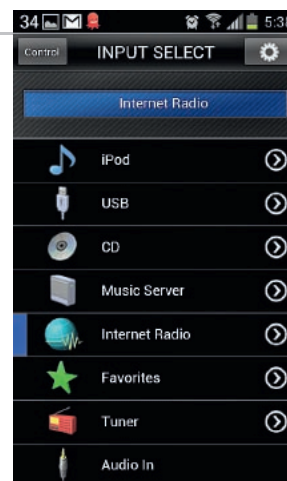
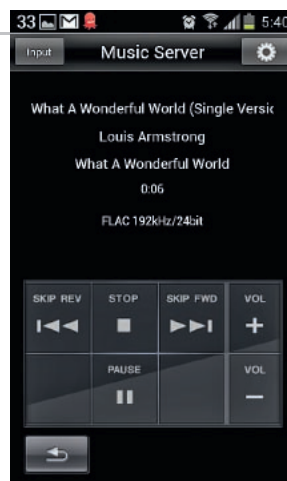
ODSŁUCH

Sytuacja zmienia się radykalnie, gdy włączam system i zamiast rozpamiętywać, z czego są rury, słyszę jak one grają. Muzyka jest bardzo klarowna, niczym strumień płynący w górach.

Urządzenie jest upakowane elektroniką po brzozi i jego brzmienie też sprawia wrażenie nieco mniejszej, ale starannie przygotowanej kopii tego, co słyszymy z pełnowymiarowych komponentów.

Rozdzielczość jest fenomenalna (i nie boję się tego tak nazywać), właśnie słucham wspólnej produkcji duetu Puff Daddy & Jimmy Page „Come with Me” – pomimo bardzo mocnego pierwszego planu z silnym wokalem, w tle słyszę każde, nawet najdelikatniejsze pociągnięcie smyczków i uderzenie w blachy perkusji. Wszelkie kontrabasy, basy i inne niskotonowe instrumenty brzmią znakomicie – bas jest pełen wigoru, dynamiki i wszystkiego, co najlepsze.

Pilot jest duży, wygodny, choć mało czytelny.



ControlApp – poręczna darmowa aplikacja rozszerzająca możliwości pilota o duży ekran dotykowy smartfona.

I nie ma go ani o ciut za dużo – mimo, że jest go mnóstwo. Wokale – aż trudno się oderwać, właśnie mi pękło kolejne pół godziny na słuchaniu Rebeki Pidgeon „Four Marys” z Chesky Records.... Gatunek analityczności, z jakim mamy tu do czynienia, jest znakomity – nie wpadamy w pułapkę szczegółów dla samych szczegółów. Dodatkowo zdolność poruszania się po dużych katalogach płyt poprzez sieć, dzięki własnemu ekranowi urządzenia, jest znakomita. Projektanci pamiętali nawet o takich drobiazgach, jak wyświetlanie rodzaju odtwarzanego pliku, określeniu jaki jest jego bitrate, że o okładkach nie wspomnę...

X-HM71

CENA: 2000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV
www.pioneer.eu/pl

WYKONANIE

Wysokiej jakości CD-amplifier z przeciętnie wyglądającymi głośnikami.

FUNKCJONALNOŚĆ

Poza typowymi funkcjami, odtwarzacz strumieniowy o najwyższych parametrach (włącznie z FLAC 24/192) i radio internetowe.

BRZMIENIE

Ponadprzeciętnie żywe i szczegółowe, a do tego dobrze zrównoważone. Zaskakujące z takich pierdziełek.

R E K L A M A